



Zaloga górnictwa Hut 1 Maja dla uczczenia VII Zjazdu PZPR podjęła liczne zobowiązania o dodatkowej produkcji. Wydział kuciński osi wykona ponadplanowo 350 osi (łącznie z poprzednim zobowiązaniem wyprodukowanych tu zostanie dodatkowo 1200 osi), 100 zestawów kolejowych i 1500 osi kolejowych przeznaczonych dla Indii. Fot. CAF

## Spotkanie E. Gierka i P. Jaroszewicza z warszawskim aktywnym partyjnym

WARSZAWA (PAP) — „Partia klasy robotniczej — partia narodu”, „Warszawa podzwiera kierownictwo partii” — pod tymi hasłami odbyło się 20 bm. — 48 dni przed datą rozpoczęcia VII Zjazdu PZPR — spotkanie warszawskiego aktywnego partyjnego z I sekretarzem KC PZPR Edwardem Gierkiem i prezesem Rady Ministrów Piotrem Jaroszewiczem.

Na spotkanie przybyli także członkowie Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR: Mieczysław Jagielski, Wojciech Jaruzelski, Stefan Olszowski, Stanisław Kowalczyk, Jerzy Łukasiewicz.

Widowisko Sali Kongresowej wypełniło do ostatniego miejsca przedstawicieli wszystkich środowisk społecznych i zawodowych stołecznego województwa warszawskiego, robotnicy z fabryk i kombinatów budowlanych, rolnicy, inżynierowie i twórcy dzieł sztuki, weterani ruchu robotniczego, młodzież. Słowem ci wszyscy, którzy tworzą zespalałą myślenie polityczne z działaniem praktycznym, widząc w tym drodze pomnażania materialnego i duchowego dorobku kraju, a w dynamicznym rozwoju stolicy — wypełnienie swego obowiązku wobec narodu.

Spotkanie otworzył zastępca członka Biura Politycznego KC I sekretarz KW PZPR Józef Kępa.

Następnie przemawiał Edward Gierek. Mówił nie tylko o sprawach rozwoju stołecznego miasta, ale i o wkładzie Warszawy w dzieło realizacji uchwały VI Zjazdu. Dziś w perspektywie prawie 5 lat — podkreśla — mamy prawo stwierdzić, że zobowiązania swoich aktywnych partyjnych Warszawy, cała stołeczna organizacja partyjna dotrzymały. Dowiedliśmy tego czynnem, ofiarną pracą, wzorową realizacją zadań, inicjatywą i ak-

tywnością polityczną. Pomogliście partii, pomagaliście Komitetowi Centralnemu. Jesteśmy wam za to serdecznie wdzięczni.

Mówiąc o osiągnięciach 30-lecia i ostatnich lat socjalistycznego rozwoju Polski Lu-

ciąg dalszy na str. 2

## H. Jabłoński z wizytą w Iraku

WARSZAWA (PAP) — 20 bm. z oficjalną przyjacielską wizytą przybył do Iraku członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński.

Na warszawskim lotnisku Henryk Jabłońskiego zabrał prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz i inni członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych: Mieczysław Jagielski, Wojciech Jaruzelski, Władysław Kruczek, Stefan Olszowski, Ryszard Frąckiewicz, Stanisław Gucwa, Andrzej Benez, Janusz Groszkowski.

Obecny był chargé d'affaires s. l. Republiki Iraku w Polsce — Thamer R. Al-Samarrae.

Przewodniczącemu Rady Państwa towarzyszą: sekretarz KC PZPR — Józef Piłkowski, wiceprezes Rady Ministrów — Kazimierz Olszowski, szef kancelarii Rady Państwa — Edmund Borzyński, zastępca kierownika Wydziału Zagranicznego KC PZPR — Lucjan Piłkowski, wiceminister Spraw Zagranicznych — Eugeniusz Kulaga, wiceminister Handlu Zagranicznego i Gospodarki Morackiej — Władysław Gwiżdża i inne osoby.

Przewodniczącemu Rady Państwa towarzyszyć będzie w czasie jego pobytu w Iraku ambasador PRL w tym kraju — Lucjan Lit.

# Stawka na jakość

Rozmowa z I sekretarzem Komitetu Miejskiego PZPR w Białymstoku — tow. ROMUALDEM ŻUKOWSKIM

Terażniejszość i przyszłość, dokonania i perspektywy. Pojęcia te, to bodaj najważniejsze elementy każdego bilansu. Dziś, takiej oceny dorobku dokonuje Miejska Konferencja Partyjna w Białymstoku. Sporządza jednocześnie przymiarke do następnego pięcioletnia. Są to żywe sprawy dla naszego miasta i jego mieszkańców. Rozmawiamy właśnie na ten temat z I sekretarzem KM PZPR, tow. R. ŻUKOWSKIM.

— Towarzyszu sekretarzu, chociażby tylko na podstawie lektury naszej gazety można wnioskować, że białostocki przemysł dobrze realizuje swoje plany. Mówię o tym dlatego, że znajdujemy się na finiszu ostatniego roku obecnej 5-letki, a przed nami nowe zadania.

— Muszę stwierdzić, że mamy podstawy do zadowolenia z dotychczasowych efektów realizacji programu VI Zjazdu partii. Nie wolno nam jednak — zwłaszcza nam, komunistom — poddawać się temu zadowoleniu na dłuższą metę. Prowadziłyby to bowiem w prostej linii do osłabienia twórczych poszukiwań i spadku dynamiki działania. Każdy sukces jest bowiem tylko wówczas trwały i owocujący, jeśli umacniając wiarę ludzi w ich twórcze możliwości, otwiera jednocześnie przed nimi nowe perspektywy doskonalenia działalności i pobudza do ich urzeczywistnienia.

— A jaki jest konkretny wkład białostockiego przemysłu w ogólnospołeczny produkt?

— Wkład ten jest coraz bardziej znaczący. Przewidyujemy, że wartość wyrobów i usług naszych zakładów wyniesie na koniec br. ponad 22 mld złotych i będzie wyższa o prawie 4 mld niż zakładał plan pięcioletni. Przy czym dynamika wzrostu produkcji jest wyraźna. Jeśli bowiem na starcie do obecnej pięcioletki wielkość produkcji przyjmujemy za 100, to w okresie 5-lecia jej przysrost



wyniesie 84 proc. Rezultaty te uzyskane zostaną przy zachowaniu korzonnego układu podstawowych relacji ekonomicznych. Na szczególne podkreślenie zasługują wyraźna poprawa efektywności pracy ludzkiej. Wymownym tego dowodem jest m.in. wysoki

ciąg dalszy na str. 3

## FINISZ 75 Przyspieszenia w budownictwie rolniczym

\* PONADPLANOWE MIESZKANIA I OBIEKTY PRODUKCYJNE \* LICZNE, CENNE ZOBOWIĄZANIA \* WYSOKIE ODZNACZENIA ZASŁUGNYCH LUDZI PBR

W grupie załóg, dla których obecnie pięcioletnie było okresem szczególnie dynamicznego rozwoju i wysokich osiągnięć, znajdują się bez wątpienia załogi przedsiębiorstw Zjednoczenia Budownictwa Rolniczego. Jak informowaliśmy, ZBR zrealizowało już zadania pięcioletki, wnosząc tym samym duży wkład w rozwój białostockiego, suwalskiego i łomżyńskiego rolnictwa. Obecnie załogi Przedsiębiorstw Budownictwa Rolniczego dokładają starań, żeby jak najszybciej wykonać tegoroczny plan. Zadania za 3 kwartały zostały zrealizowane z nadwyżką, przy czym zanotowano ponad 25-procentowy przysrost produkcji w porównaniu do takiego samego okresu ub. roku. Plan bieżącego roku został wykonany już w ponad 80 proc., co lokuje nasze ZBR w czołowie Centralnego Zarządu Budownictwa Rolniczego.

Jednakże niektóre załogi, a m.in. PBR w Suwałkach i Olecku już wykonały zadania rzeczowe 1975 roku, przekazując przed terminem kilka obiektów. W sumie — wszystkie przedsiębiorstwa budow-

lano-montażowe ZBR oddały w tym roku przed terminem ponad 700 izb mieszkalnych i około 3800 stanowisk inwentarskich.

Zalogi PBR przyspieszając realizację planu rocznego Zjednoczenia realizują również pomyślnie liczne zobowiązania podjęte dla uczczenia VII Zjazdu partii. Na przykład załoga olecka postanowiła przekazać dodatkowo 54 izby mieszkalne i 800 stanowisk dla bydła, a załoga Przedsiębiorstwa Sprzętowo-Transportowego w Oleku wykonać dodatkowo roboty ziemne na ponad 100 tys. metrów sześciu, oraz przewieźć znaczne ilości materiałów. Warto też podkreślić, że pracownicy Wojewódzkiego Biura Projektów Budownictwa Wiejskiego skrócili o 87 dni opracowywanie dokumentacji projektowo-kosztorysowej na kilka obiektów i postanowili wykonać jeszcze dodatkową pracę o wartości 3 mln złotych.

Ogółem — w wyniku czynu przedzjazdowego gospodarka rolna województwa białostockiego, suwalskiego i łomżyńskiego otrzymała dodatkowo

100 izb mieszkalnych, 1000 stanowisk inwentarskich i 12 różnych obiektów.

Ocena tego bogatego dorobku, jak też najbliższe zadania, były tematem ostatniego posiedzenia Kolegium ZBR, w którym wzięli udział przedstawiciele KW PZPR i Urzędu Miejskiego w Białymstoku oraz CZBR w Warszawie. Przewodzące załogi Wojewódzkiego Biura Projektów i PBR w Olecku zostały wyróżnione dyplomami uznania ministra Rolnictwa i ZBR.

Odbyła się także uroczystość udekorowania odznaczeniami państwowymi i przodujących ludzi budownictwa. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski odznaczony został naczelnik Wydziału Organizacyjno-Prawnego ZBRol. — Tadeusz Mikietyński. (rk)

## DZIS W TV I PR SPRAWOZDANIE Z PRZEDZJAZDOWEGO SPOTKANIA AKTYWU WARSZAWSKIEGO

Dziś, o godzinie 19.45, Telewizja Polska w o-bydwu programach (w kolorze) oraz Polskie Radio w programie I nadadzą sprawozdanie z przedzjazdowego spotkania aktywnego partyjnego stołecznego województwa warszawskiego.

## DZIŚ OBRADUJE konferencja miejska PZPR w Białymstoku

W województwie białostockim dobiegają końca przedzjazdowe konferencje PZPR. Odbyły się 53 konferencje gminne, miejsko-gminne i miejskie oraz 7 partyjnych zebrań ogólnogminnych. Dziś o godz. 8.30 rozpocznie obrady konferencja miejska w Białymstoku.

Oceniając przebieg konferencji podkreślić należy dobre przygotowanie organizacyjne, wysoką frekwencję i dyscyplinę obrad. Referaty i dyskusje koncentrowały się na najważniejszych zadaniach w okresie przedzjazdowym. Dyskusja była rzeczowa, ocena zjawisk zarówno pozytywnych jak i negatywnych sformułowana była w sposób wyważony i konstruktywny. Wyrażono troskę o wykonanie zadań społeczno-gospodarczych i wyeliminowanie występujących nieprawidłowości i niedociągnięć. Z wypowiedzi przebiegała poczucie wysokiej odpowiedzialności członków partii za sprawy nie tylko najbliższego środowiska ale całego województwa i kraju.

Dużo miejsca w toku dyskusji poświęcono poza sprawami gospodarczo-społecznymi także problemowi funkcjonowania partii, roli instancji i organizacji partyjnych, postawy i odpowiedzialności członków partii. Stwierdzono przy tym często, iż nastąpił dalszy krok w umacnianiu gminnych organizacji partyjnych, a pozytywne rezultaty w realizacji polityki partii, wytyczonej na VI Zjeździe, wpłynęły na wzrost zaufania do partii. Wielu dyskutantów mówiło również o tym, iż w gminach coraz większej rangi nabierają sprawy ideowo-wychowawcze.

W czasie obywatelskich konferencji wybrano dotychczas 150 delegatów na wojewódzką konferencję partyjną. Reprezentują oni wszystkie środowiska i grupy zawodowe. (a)

## Premier Rumunii przybędzie do Polski

WARSZAWA (PAP) — Na zaproszenie prezesa Rady Ministrów PRL Piotra Jaroszewicza przybędzie wkrótce do Polski z oficjalną wizytą przyjacielską prezes Rady Ministrów Socjalistycznej Republiki Rumunii Manea Manescu.

## Portugalia Masowy wiec w Lizbonie

LIZBONA (PAP) — W stolicy Portugalii odbył się masowy wiec z udziałem mieszkańców Lizbonu, na którym wystąpił członek KC Portugalskiej Partii Komunistycznej, Jose Mahru. Powiedział on, że w odpowiedzi na knowania reakcji, masę ludów występują w obronie zdobyczy rewolucyjnych.

Uczestnicy wiecu potępiłi wywrotową działalność i prowokację sił prawicy w Portugalii oraz opowiedzieli się za umocnieniem sojuszu między miastem i wsią, między narodem i siłami robotniczymi.

ciąg dalszy na str. 2

## z trzech województw NA SUWALSZCZYZNIE SIEWY ZBÓŻ DOBIEGŁY KOŃCA

Zmieniająca się z dnia na dzień pogoda komplikuje nieco przebieg prac polowych w woj. suwalskim. Mimo tych trudności, rolnicy zakończyli już siewy zbóż ozimych, zarówno w państwowych gospodarstwach rolnych, jak i na polach rolników indywidualnych.

Kontraktacja zbóż przebiega rytmicznie. Do połowy bm. rolnicy indywidualni wykonali 78 proc. zaplanowanych wielkości, natomiast w kółkach rolniczych i rolniczych spółdzielniach produkcyjnych, kontraktacja została zakończona.

Poważnym czynnikiem ułatwiającym skup zboża jest zaangażowanie wszystkich zainteresowanych instytucji. Zaangażowanie skup jest dobre. Według ostatniego meldunku, przekroczył on półmetek. Nieco gorzej przedstawia się rozprządzenie nawozów i wapnowanie gleb, choć to ostatnie w ciągu minionych tygodni uległo znacznej poprawie — zostało rozprządanych 55,6 tys. ton wapna.

Zbiór ziemniaków jest na ukończeniu; z pół województwa suwalskiego zebrano już 98 proc. wszystkich ziemniaków. Swoje zadania planowe skupu ziemniaków jadalnych wykonał Wojewódzki Związek Gminnych Spółdzielni, gorzej przebiega skup prowadzony przez Centralę Nasienną.

Podobnie jak w wypadku ziemniaków, plynnie przebiega sprzet buraków cukrowych. Rolnicy indywidualni zebrali z pół prawie 74 proc. buraków.

Orki zimowe, zdaniem specjalistów rolnictwa, przebiegają bardzo dobrze. Przeprowadzono je na obszarze 63 tysięcy ha. (jg)

## PLENUM ZW ZBoWiD W ŁOMŻY

Z udziałem członka KC PZPR, wiceministra Urzędu o.s.s. Kombatanów, sekretarza generalnego ZBoWiD Stanisława Kujdy obradowało w Łomży plenum Zarządu Wojewódzkiego Związku Bojowników o Wolność i Demokrację.

Omówiono kierunki działania wojewódzkiej instancji ZBoWiD w świetle uchwały Rady Naczelnej i ZG ZBoWiD przed VII Zjazdem partii oraz zapoznano się z oceną dotychczasowej działalności kół na terenie woj. łomżyńskiego, przedstawioną przez prezesa ZW ZBoWiD — komendanta wojewódzkiego MO — Stefana Sokółowskiego.

Wiceminister Stanisław Kujda omówił sprawy związane z ostatnimi decyzjami Biura Politycznego KC PZPR w sprawie kombatanów. (zp)

## SPOTKANIE Z NAUCZYCIELAMI — DZIAŁACZAMI RUCHU MŁODZIEŻOWEGO

Blisko 4 tys. nauczycieli i nauczycieli akademickich w woj. białostockim czynnie działa w ruchu młodzieżowym. Pełnią funkcje instruktorskie w ZHP są opiekunami szkolnych kół ZMS i ZSMW. Interesują się żywo pracą organizacji studenckich. Z okazji Dnia Nauczyciela, w białostockim Klubie ZMS, z inicjatywy Rady Wojewódzkiej Federacji SZMP w Białymstoku, odbyło się w piątek, 17 bm. spotkanie z gronem nauczycieli ściśle związanych z pracą organizacji młodzieżowych.

Za ofiarną działalność w ruchu młodzieżowym srebrnym odznaczeniem im. Janka Krasickiego odznaczni zostali: Barbara Kuczałek, Tadeusz Nliwiński, Leon Jarmoski i Antoni Filipkowski, brązowe odznaczenie im. Janka Krasickiego otrzymał Jan Wotowski, a krzyż „Za zasługi dla ZHP” — Maria Okurowska i Jerzy Nitkiewicz. (h)

## Nasz komentarz

# Sami sobie

Spoleczeństwo Białostoczyzny znane jest ze swej ofiarności i czynnej zaangażowanej postawy, aktywnego uczestnictwa w przedsięwzięciach społecznych — gospodarstwach zachodzących zarówno w regionie jak i całym kraju. Widnym tego przykładem i przekonującym dowodem był masowy czysty i sprzątnięcie w ubiegłą niedzielę. Decyzyjnie odowiedzia na apel Wojewódzkiego Komitetu FJN o rodne powitanie zbliżającego się VII Zjazdu.

Pod hasłem „Spoleczeństwo Białostoczyzny na VII Zjazd partii” pracowało w województwie — jak wynika z ostatnich podsumowań — ponad 36 tys. osób, w tym blisko 10 tys. dziewcząt i chłopców. Ogółem tego dnia przeprowadzono ok. 185 tys. roboczogodzin wartości sięgającej 13,5 mln zł. Główny wysiłek skupiony był na pracach drogowych. Dobre drogi to nie tylko sprawa komunikacji, transport ładunków ale także dogodny dojazd dzieci do gminnych szkół zbiorczych. Dobry, zapobiegliwy gospodarz — a takim są rolnicy Białostoczyzny — dba o drogi, systematycznie o nie troszczy się, naprawia i konserwuje. Nie więc przeto dziwnego, że czyny drogowe były prowadzone na łącznej długości ok. 38 km dróg i

ulic wiodących przez wieś, osady, miasteczka i miasta. Wielu, bardzo wielu rolników zgłaszało się do pracy z własnym sprzętem — ciągnikami, przyczepami, samochodami ciężarowymi, furmankami. Z pomocą pospieszyły liczne przedsiębiorstwa i instytucje dysponujące środkami transportowymi. Łącznie w niedziele pracowało ponad 400 samochodów i ciągników prywatnych i państwowych oraz ponad 1300 furmanek.

W wielu miejscowościach przeprowadzono zbiórki surowców wtórnych. Uzyskano ok. 140 ton złomu, makulatury i innych surowców. U dobrego gospodarza nie bowiem nie może się zmarnować. Długa jest lista miejscowości, których mieszkańcy pracowali wyjątkowo ofiarnie. I tak w gminie Poświętne pracowało ponad 1200 osób, w tym 500 młodzieży. Ogółem przeprowadzono 5 tys. roboczogodzin, a wartość wykonanych robót szacuje się na 1,7 mln zł. Modernizacja i przebudowa obiektu tu 3,6 km drog. Dodatek do tego liczba zebranych 100 kg złomu i 200 kg makulatury oraz 150 kg żelaza. W gminie Nurzec Stacja pracowało ponad 1100 osób — dorosłych i młodzieży. Przeprowadzono 1300 roboczogodzin, a uzyskane efekty zamieniają się kwota 195 tys. zł. W Michałowie porządkowano posesje w sąsiedztwie zakładu pracy w gminie Mońki przeprowadzono porządku w 25 wsiach, pomagano miejscowemu Górnictwu przy zakładaniu ziemniaków. Prace oceniono na 651 tys. zł.

Imponujący dorobek nie dzielił czynu społecznego między mieszkańców Białostoczyzny. Na wielu obiektach pracowało ponad 4,6 tys. osób. Przeprowadzono 18.640 robo-

ciąg dalszy na str. 2



ŁOMŻA — widok na Osiedle Waltera.

R. Sienko

## 2 tys. delegatek sponad 120 państw Światowe zgromadzenie kobiet w Berlinie

BERLIN (PAP) — W poniedziałek w stolicy NRD rozpoczął obrady światowy kongres zorganizowany z okazji Międzynarodowego Roku Kobiet. W kongresie uczestniczy ok. 2 tys. delegatek i zaproszonych gości sponad 120 państw.

Obrady światowego kongresu kobiet otworzył I sekretarz KC SED, Erich Honecker. Powiedział on, że kongres, zorganizowany w ramach Międzynarodowego Roku Kobiet, wytyczył sobie ambitne cele, o których realizację walczy miliony kobiet na całym świecie.

Kongres będzie największym forum sił społecznych zainteresowanych problematyką kobiet we współczesnym świecie. Oczekuje się, że w toku pięciodniowych obrad — plenarnych i w 9 komisjach roboczych — zostaną przedyskutowane m. in. sytuacja kobiet w krajach o różnych ustrojach społecznych, ich rola i pozycja w społeczeństwie, udział w walce o pokój i bezpieczeństwo. Nie są to tylko sprawy kobiet, lecz istotne problemy współczesnego świata.

## POGODA

### PROGNOZY DLA WOJEWÓDZTW: białostockiego, łomżyńskiego, suwalskiego.

DZIŚ — zachmurzenie duże z ułaskawymi przerywaniami, rano mgły, miejscami zamikające opady deszczu lub mżawki. Temperatura maksymalna od 7 do 9 stopni, minimum od 2 do 4 stopni C. Wiatry umiarkowane, okresami dość silne północno-wschodnie i wschodnie.

JUTRO — zachmurzenie umiarkowane, okresami duże, nocą możliwe przymrozki. W dzień temperatura około 10 stopni C.

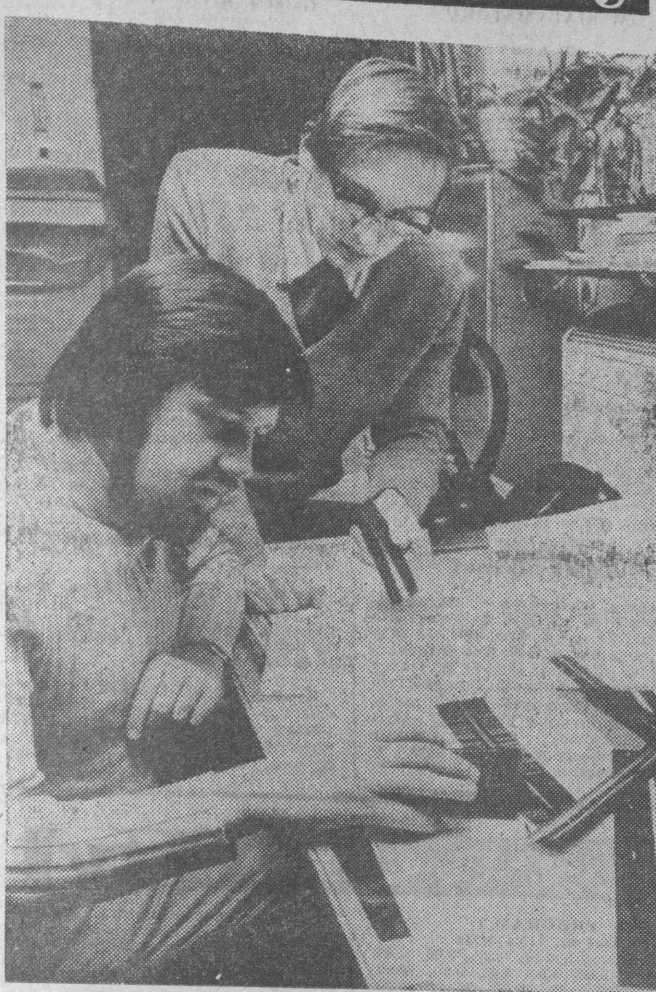
IMIENINY: Urszuli, Hilarego. (f)







# Z zagranicy



Obserwatorium i planetarium w Brnie (CSRS) noszące imię Mikołaja Kopernika jest nie tylko placówką naukową, ale również dużym ośrodkiem dydaktycznym. Prowadzi się tu liczne wykłady, spotkania z młodzieżą i dorosłymi entuzjastami astronomii. Działają także Kółko Młodych Astronomów. NA ZDJĘCIU: badanie widma gwiazdy WR 5133. CAF - CTK

## Pulaski Day Wnioski z nowojorskiej parady

(Korespondencja P.A. Interpress z Nowego Jorku)  
Polonijny październik w Ameryce to dni Kaziemierza Pułaskiego. W Nowym Jorku, Filadelfii, w Detroit i paru innych miastach, wokół których znajdują się polonijne skupiska — odbywają się od 5 października parady i proklamowane przez gubernatorów stanowych „dni Pułaskiego”.

Wiele amerykańskich mniejszości narodowych własne znaczenie i prawa na amerykańskiej ziemi uzasadnia bohaterami ich narodowego pnia, wokół obranych przez siebie sylwetek buduje legendy.  
Dla Amerykanów pochodzenia francuskiego takim bohaterem jest generał Lafayette, dla emigrantów niemieckich — generał von Steuben, dla Polaków — generał K. Pułaski, nazywany ojcem amerykańskiej kawalerii.  
Kościuszko i Pułaski są narodowymi bohaterami amerykańskimi. Kościuszko chyba jedynie ze względu na większą trudność wymówienia nazwiska został w tyle, choć w Ameryce drogi, mosty i osiedla noszą jego nazwisko przekształcone na słowo „Kaskiasko”.  
Pułaski łatwiejszy do strawienia przez angielski język, wywodził się na pierwsze miejsce w polonijnej historii. Jego pamięć podtrzymują amerykańskie szkoły, w których dzieci uczą się o tym, że był brygadierem, został ranny w bitwie pod Savannah 9 października 1795 r., gdzie w trzy dni po odniesieniu ran zmarł.  
Pułaski jest obok Kościuszki symbolem polskich korzeni w amerykańskiej historii, a niezlizana poło stowarzyszeń i klubów polonijnych nosi miano Pułaskiego bądź Kościuski.  
Nowojorska parada Pułaskiego odbywa się różnicowo na centralnej arterii Manhattanu, na 5 Alei. W tym roku trwała blisko 6 godzin, maszerowała niezliczona ilość oddziałów organizacji polonijnych z różnych okręgów, miast i stanów. Na wiele tygodni przed paradą cała prasa po-

### Lowcy węży

W połowie drogi między Delhi a Agra, słynną ze średniowiecznego mauzoleum z marmuru Tadž-Mahal, leży niewielka wioska Molar Band, wioski tej nie znajdzie się na żadnej mapie. Natomiast turystyczne przewodniki poświęcają jej wiele stron. Molar Band jest bowiem wioską niezwykłą. Jej mieszkańcami są lowcy albo zaklinacze węży. Sekretary tego egzotycznego zawodu są przekazywane z pokolenia na pokolenie. Jest to zresztą jedyna spuścizna, która przechodzi z ojca na syna w 70 rodzinach tej wioski, w których wiele żyje w nędzy. Utworzono nawet fundusz pomocy dla zaklinaczy, którzy rzadko spotykają zagranicznych turystów i do których nieczęsto uśmiecha się los.  
W odróżnieniu od wielu innych łowców węży w Indiach, mieszkańcy Molar Band codziennie ryzykują życiem. Nie usuwają ani węży żądaj, ponieważ wskutek tego gady tracą siłę, przestają jeść i giną. Do nieustannego ryzyka przywykli już oni na tyle, że węże trzymają w domach, bynajmniej nie w tradycyjnych zamkniętych plecianiach koszykach, ale na wolności. Jak oświadczył jeden z zaklinaczy, częściej zabija strach przed wężem niż jego jad. „Nasze węże, wśród których są królewskie kobry, ryma w obawie przed chłodem wpełzają do łóżek, w których śpią dzieci. Dysponujemy co prawda rozmaitymi odtrutkami, ale korzystamy z nich rzadko”. (weg)

### ciąg dalszy ze str. 1

ucznieli wydatności pracy w przyrodzie produkcji, sięgający 86 proc.  
— Wynika z tego, że przemysł nasz przechodzi coraz szerzej od prostych rezerw do wykorzystania jakościowych czynników rozwoju?  
— Jak najbardziej. Dzięki temu wiele zakładów i przedsięwzięć zameldowało już o wykonaniu planu 5-letniego. Należą do nich m.in. Fabryka Przędzów i Uchwyty, Kolejowe Zakłady Konstrukcji Stalowych, Zakłady Przemysłu Sklepek, Białostockie Przedsiębiorstwo Instalacji Elektrycznych, Białostockie Przedsiębiorstwo Budown. Przemysłowe, Spółdzielnia Pracy „Wzorcowa”, Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne. Wiele innych wyraźnie przyspiesza swój finisz do mety pięcioletniej, a tylko nieliczne mają kłopoty z realizacją planowych zadań. Będziemy czynić jednak wszystko, i oczekujemy tego również od kierownictw tych zakładów oraz od załóg, aby nadrobić wyniki opóźnienia i w pełni wykonać planowane zadania.  
— Czy nie sądzicie, towarzyszu sekretarzu, że rzeczywistość społeczno-gospodarcza Białegostoku kształtuje się coraz bardziej pod wpływem przekonania: zrobiliśmy dużo — stać nas na więcej?  
— Istotnie, tego rodzaju pozytywne zmiany w panoramie gospodarczej miasta oraz w świadomości i postawie jego mieszkańców stanowią naturalny proces uruchomiony realizacją programu partii i jego powszechnie odczuwalnymi korzystnymi efektami. Program ten stał się dziś bliższy, zrozumiały i dostrzegalny dla każdego. Zyskał powszechne poparcie i aprobatę. Stał się impulsem wyzwalającym nowe zasoby energii i inicjatywy. Dowodzi tego m.in. masowy udział białostoczan w realizacji zobowiązań produkcyjnych i czynów społecznych. W minionym czteroleciu wartość wykonanych zobowiązań produkcyjnych wyniosła 1.382 mln złotych, a wartość podjętych zobowiązań dla uzczenia VII Zjazdu naszej partii sięga już blisko 500 milionów. Za kwotę tą kryją się nowe wartości, dodatkowe dobra materialne. Wysoko cenimy ten wysiłek, to poparcie i zaufanie do partii zmaterializowane w dodatkowej produkcji. Dlatego korzystając z łamów „Gazety” pragnę wyrazić serdeczne podziękowanie i wysokie uznanie wszystkim załogom, które podjęły i realizują zobowiązania przedzjazdowe.  
— Skoro jesteśmy przy białostockim przemyśle, to czy nie warto powiedzieć o jego specjalistach. Albo inaczej: jakie wyroby liczą się, są znane i poszukiwane na rynku krajowym i zagranicznym?  
— Pytanie nieco kłopotliwe. Bo wszystko co wytwarzają nasze zakłady znajduje określone nabywcę — w mieście, w województwie, kraju a także za granicą. Niemniej jednak w niektórych branżach i asortymentach nasze zakłady są znacząco dostawcą wyrobów. Tak np. zakłady „Telza” są jedynym w Polsce producentem transformatorów do

odbiorników telewizyjnych wszystkich typów. Spółdzielnia Pracy im. Marcellego Nowotki „Bielko” jest potentatem bielizny pościelowej; dostarcza ona do ogólnokrajowej puli 60—70 proc. tego rodzaju wyrobów. Liczy się wyraźnie produkcja zakładów „Fasty”, stanowiąca 8 proc. produkcji krajowej materiałów bawełnianych i bawełnianopodobnych. Znana jest ze swej dobrej roboty załoga Kolejowych Zakładów Konstrukcji Stalowych. Jej to właśnie w udziale przypadł zaszczyt przygotowania konstrukcji nośnych dla Dworca Centralnego w Warszawie, który ma być oddany do użytku w podróży przed VII Zjazdem partii. Można także mówić o znaczącej i liczącej się produkcji zakładów wełnianych im. Sierżana, „Biruny”, „Pasmanty”, Fabryki Przędzów i Uchwyty (5 proc. produkcji krajowej w branży przemyśle o-

brabiarek), zakładów rolno-spożywczych i wielu innych.  
— A więc produkujemy nie tylko wyroby tradycyjne, ale również nowe, niosące z sobą nowoczesną myśl techniczną.  
— To jest zrozumiałe. Wszystko bowiem co nowe jest nośnikiem postępu technicznego i cywilizacyjnego. Nadal więc rozwijać będziemy przemysł elektrotechniczny, maszynowy, konstrukcji stalowych, precyzyjny. Jednocześnie modernizujemy na wielką skalę przemysł tradycyjny — włókienniczy, drzewny, rolno-spożywczy, materiałów budowlanych i pozostałe.  
— Już z tego choćby co powiedzieliście wylaniają się kontury przyszłego planu. Ale jakie są do niego konkretne zamiary?  
— Odpowiem krótko. Jesteśmy w trakcie opracowywania szczegółowych założeń. Nie sposób więc jeszcze operować konkretnymi. Trzeba bowiem pamiętać, że plan jest otwarty i wiele nowego może wnieść do niego tocząca się obecnie szeroka dyskusja przedzjazdowa. Ale jedno jest pewne, wszystko to co robimy i robić będziemy, tak zresztą jak zakłada program VII Zjazdu i jak precyzują to Wytyczne na VII Zjazd, podporządkowane jest jednemu celowi: coraz lepszemu zaspokajaniu potrzeb człowieka, uwalnianiu go od codziennych trosk i kłopotów.

# Stawka na jakość

Jednym z nich, zresztą kto wie czy nie najważniejszym, jest gospodarność. W gospodarce wyraża się bowiem stosunek człowieka do potrzeb państwa i społeczeństwa. Gospodarność to troska o mienie społeczne, o efektywne wykorzystanie czasu pracy, przestrzeganie zasad dyscypliny, ład i porządek. Wielostronny wpływ gospodarności na świadomość i postawy ludzi w działalności produkcyjnej i w życiu społecznym staje się niezwykle ważnym elementem postępu. Oczywiście, nie zastąpi ona nowej techniki i nowoczesnych technologii, lepszego zarządzania i kierowania. Zapewni jednak szybsze ich zastosowanie i wykorzystanie, wywrze pozytywny wpływ na ciągłe doskonalenie społecznej wydajności pracy, pielęgnowanie tradycji dobrej roboty i rzetelnej troski o sprawę własnego zakładu, środowiska, miasta i kraju. To jest właśnie owa nowa jakość, która w naszych białostockich warunkach zyskała nazwę drugim przyspieszeniem.  
— Rola Białegostoku realizuje się nie tylko w sferze produkcji materialnej. Znaczenie pozamaterialnych wpływów nie da się wyprowadzić wyłącznie z złotych walek, ale dla miasta i jego mieszkańców, a także dla sąsiednich województw jest nie mniej znaczące i ważne.  
— Zgadzałem się z tym. Białostok to nie tylko ważna aglomeracja przemysłowa. To również liczące się środowisko inteligencji twórczej. Mam tu na myśli istnienie w mieście wielu instytucji gospodarczych o zasięgu ponadregionalnym, liczne placówki naukowe i techniczne, oświatowe i artystyczne. Jest to niezwykle istotny potencjał kulturowy i kadrowy. Dla podkreślenia wagi tego zagadnienia podam charakterystyczne zestawie-

Najogólniej rzecz biorąc, przewidujemy dalszy szybki wzrost produkcji rynkowej, odczuwalną poprawę warunków mieszkaniowych oraz znacznie szybszą rozbudowę infrastruktury społecznej, a więc wodociągów i kanalizacji, sieci ciepłowniczej i gazowej, placówek handlowych i usługowych, czy wreszcie szkieletów i przedszkoli.  
— Społeczno-gospodarczy rozwój miasta nie może chyba w tym ujęciu oznaczać prostej kontynuacji dotychczasowych wysiłków?  
— Oczywiście, skoro zakładamy wyższe wskaźniki rozwoju, a dotyczy to wszystkich dziedzin życia, to musimy w szerszej niż dotąd skali stawiać na czynniki jakościowe.  
— Jest to niewątpliwie. Nasze organizacje partyjne coraz śmielej podejmują węzłowe problemy produkcji, warunków pracy i bytu załóg pracowniczych oraz stosunków międzyludzkich. Cechuje je rosnące zaangażowanie ideowe i coraz skuteczniejsze reagowanie na wszystko co przeszkadza, co hamuje rozwój i postęp. Wszystko to nie pozostaje bez wpływu na wzrost szeregów partyjnych, zwłaszcza wśród kłasy robotniczej. Jeśli np. w latach 1971—72 wstąpiło do partii tylko 176 robotników, to w 1973 r. — 403, a w bieżącym już 482. Będziemy nadal doskonalić styl i metody pracy partyjnej, kontynuować rozmowy z członkami i kandydatami, podnosić rangę zebrania partyjnego, doskonaląc pracę ideowo-wychowawczą. Ta ostatnia sprawa ma szczególną wagę. Odnosi się bowiem do sfery oddziaływania na świadomość i postawy ludzi, uczy poznawania i rozumienia polityki, pozwala zajmować właściwe stanowisko wobec polityki i życia.  
Myślą przewodnią naszego działania — zarówno instancji miejskiej jak i organizacji podstawowych — jest i będzie dążenie do podniesienia jakości pracy i jakości życia. Na jakość pracy stawiamy wszędzie — w działalności gospodarczej i społecznej, w nauce, kulturze i oświacie, w pracy każdego zespołu i każdego człowieka. Szczególną rolę w tym dziele przypada aktywowi partyjnemu. Jestem głęboko przekonany, że sprosta on tym zadaniom, czego dowiódł już niejednokrotnie, wyzwalając w sobie idee zaangażowania, żarliwość i tak potrzebną na co dzień energię działania.  
Rozmawiał: MIECZYSLAW CHAJA

## Praca bezpieczniejsza, ale nie wszędzie...

W ostatnich latach załogi robotnicze w całym kraju, a także w naszym regionie, odczuły wyraźną poprawę warunków pracy. W wielu zakładach przeprowadzono modernizację. Stare maszyny zastąpiono nowymi, bardziej bezpiecznymi. Poprawiono wentylację, klimatyzację, oświetlenie. Zadbano o stworzenie ludziom pracy odpowiednich warunków higieniczno-sanitarnych. Przybito stołówek i bufetów pracowniczych.  
Uciążliwa praca budowlanych ułatwiła maszyn. Nadal jednak na placach budów występują różne mankamenty, np. niemożliwość porozumienia się między operatorem żurawia a brygadą montażową, co grozi niebezpiecznymi wypadkami. W zakładach prefabrykacji elementów budowlanych powstają szkodliwe wibracje i hałas o natężeniu 100 decybeli.  
W niełatwych warunkach praca załóg przedsiębiorstw komunalnych, mieszczących się w przestarzałych, wyeksploatowanych budynkach. W branży tej niedobór powierzeń szacuje się na 43 tys. metrów kwadrat. W wyliczeniu inspekcji pracy nie uwzględniono potrzeb załóg Białostockiego przedsiębiorstwa ma otrzymać w przyszłym roku nowa baze.  
Trudna sytuacja ma pracownicę PKS. Wprowadzanie udogodnień, takie jak wentylacja pomieszczeń, powiększenie szatni i umywalni — są tylko tymczasowymi półśrodkami. Rzeczywista poprawa warunków pracy może nastąpić tylko po wybudowaniu nowych baz.  
Przytoczone wyżej przy-



Prototyp kombajnu do zbierania kamieni z pól

### W trzech województwach zadeklarowano 114 mln zł

Jedną z atrakcji obchodzonego już po raz osiemnasty miesięca oszczędności, jest wielki październikowy konkurs PKO, znany pod nazwą „Konkurs 300”. Wzrostem udziału jest zadeklarowanie z książeczki oszczędnościowej lub rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego PKO utrzymania przez trzy, cztery lub pięć miesięcy 300 zł, lub wielokrotności tej kwoty, 300 zł to jeden los, 600 zł — dwa losy, 900 zł — trzy losy, 1.200 zł — cztery itd.



Z Wasilkowa na Wyspy Kanaryjskie

Grupa racjonalizatorów z Kombinatu PGR Grabice pod kierunkiem głównego mechanika miejscowych warsztatów mgr inż. Tadeusza Anioła zbudowała udany prototyp wózków do zbierania kamieni z pól. Maszyna ta napędzana przy pomocy ciągnika „Ursus” C-355 i sterowana hydraulicznie z kabiny traktorzysty — jak wykazała praktyczna eksploatacja na polach Kombinatu — funkcjonuje bez zarzutu. Kombajn zbiera kamienie dochodzące nawet do 50 kg i to nie tylko z powierzchni ziemi, ale też z głębokości kilkucentymetrowej. W ciągu 10-godzinnego dnia roboczego

### Wzrastające zainteresowanie październikowym konkursem PKO

PKO mają możliwość uczestniczenia w losowaniu liczących wartościowych nagród. Na tych, którzy zgłoszą swój udział w konkursie, czekają nagrody łączącej wartości 100-złotowych monet okolicznościowych z wizerunkiem Zamku Królewskiego w Warszawie. Konkurs PKO cieszy się coraz większym zainteresowaniem. Do 15 października br. w trzech naszych województwach złożono 8.627 deklaracji na 114,4 mln zł z tego w woj. białostockim — 5.256 deklaracji na 66,7 mln zł, w woj. suwalskim — 2.380 deklaracji na 34 mln zł, a w woj. łomżyńskim — 990 deklaracji na 13,6 mln zł.  
Przypominamy, iż konkurs trwa tylko do 30 października. Deklaracje uczestnictwa wydają i przyjmują wszystkie oddziały Ekspozytury i zakładowe agencje PKO oraz urzędy pocztowe. (h)

### Kraina muzeów techniki

Krainą muzeów techniki jest ziemia kielecka. W regionie tym zachowały się do dnia dzisiejszego fragmenty wielu zakładów i fabryk, powstałych za czasów działalności gospodarczej Stanisława Staszica i wcześniej.  
Archaiczne maszyny i urządzenia produkcyjne dawnych zakładów znajdują się w muzeach techniki w Sielcu, Maleńcu i w innych miejscowościach. W Nowej Słupi znajduje się muzeum a w nim dymarki — piece ziemne, w których w okre-

### Zasłużona „emerytura”

Na zastępowanej emeryturze stał już dziś prawie 180-letni staruszek — wielki piec w Starachowicach, który w ostatnich latach eksploatowany był przez fabrykę samochodów ciężarowych. W ciągu 180 lat ten unikalny obiekt zabytku techniki dostarczył gospodarce narodowej tysiące ton stali, a której w pierwszych latach produkowano artykuły gospodarstwa domowego i narzędzia rolnicze, w okresie międzywojennym — działa, a po wyzwoleniu — samochody ciężarowe „Star”.  
Po wyzwoleniu wielki piec w Starachowicach został uruchomiony w 1946 r., dostarczając fabryce ok. 40 tys. ton surowców rocznie. Piec został wygaszony na skutek nieopłacalności dalszych remontów i przestarzałości konstrukcji. Jest on zabytkiem techniki i po zabezpieczeniu zostanie udostępniony turystom. (A.K.)







